

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialny kierownicy działów: w: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego w z. Roman Fengler, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 365

Poznań, środa dnia 12 sierpnia 1931

Rok XXVI

Prof. Kumaniecki kandydatem na ministra oświaty?

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.) W ciągu wtorku kolportowano w kołach politycznych następujące nazwiska kandydatów na ministra oświaty: pos. Janusz Jędrzejewicz, prof. sen. Ehrenkreutz, oraz rektor Michałowicz. Pod wieczór mówiono o kandydaturze prof. Kumanieckiego z Krakowa, który był już ministrem oświaty w gabinecie Nowaka w 1922 r.

Kumaniecki jest konserwatystą. Podobno jednak najwięcej szans ma pos. Jędrzejewicz. (w)

Eksport i import w lipcu

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.) Według obliczeń tymczasowych urzędu statystycznego, w lipcu wywieziono z Rzplitej 1.735.428 tonn towarów wartości 174.527 tys. zł. W porównaniu do czerwca b. r. eksport wzrósł o 157 tysięcy tonn, t. j. o 13 milionów złotych. (w)

Wizyta paryska p. Koca

według informacji żydowskich

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.) Z powodu pobytu p. Koca w Paryżu prasa żydowska podaje informacje, że chodziło o operacje finansowe państwa, a mianowicie o zdyskontowanie weksli sowieckich na G. Śląsku, które to weksle dyskontował dotąd Danatbank. Od zrealizowania tej sprawy zależy możliwość wykonania zamówień sowieckich na Śląsku. Pożyczka miałaby wynosić 100 milionów zł. Rokowania są podobno na dobrej drodze. (w)

Niepewne losy teatrów warszawskich

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.) Prezydent stol. m. Warszawy Słomiński przyjął wczoraj w południe delegację ZASP'u i oświadczył jej, że uchwała magistratu warszawskiego w sprawie zlikwidowania w przyszłym sezonie opery warszawskiej jego zdaniem winna ulec rewizji; odpowiedni wniosek p. prezydent zgłosi w tej sprawie na posiedzeniu magistratu.

Co zaś dotyczy teatrów dramatycznych, to p. prez. Słomiński obiecał, że sprawa ta wyjaśni się dnia 1 września r. b. (w)

Jugosławia w przededniu zmian politycznych

Zagrzeb, 12. 8. (Tel. wł.) — Król Aleksander powrócił niespodziewanie w poniedziałek do Białogrodu. Również minister finansów Gjuric, odbywający podróż zagraniczną, przerwał swój urlop i przybył do Białogrodu. Na środę zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, na którym zapasę mają ostateczne decyzje co do dalszego kierunku polityki wewnętrznej oraz reorganizacji polityki administracyjnej wewnątrz kraju. Decyzje rady ministrów oczekiwane są tutaj z ogólnym napięciem.

Ogólnie liczą się ze zmianą ustroju dotychczasowego na pewnego rodzaju dyktaturę, która miałaby wnieść odprężenie w stosunkach kraju.

Obniżenie stopy dyskont. w Niemczech

Berlin, 11. 8. (PAT.) Bank Rzeszy obniżył z d. 12 bm. stopę dyskontową z 15 na 10 proc., a lombardową z 20 na 15 proc.



W Japonii urządza się na wzór Ameryki konkursy zdrowia wśród dzieci. Oto admirał Togo odznacza wyróżnione w konkursie najzdrowsze dzieci Japonii.

Zamówienia sowieckie na Górnym Śląsku

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.) Przedstawicielstwo handlowe Sowietów w Warszawie zawarło umowę z towarzystwem „Ferrum” w Katowicach na dostawę 1495 tonn rur wodociagowych wartości około 54 tysiące dolarów, oraz z towarzystwem Zakładów Modrzejewskich na 4750 tonn szyn na sumę 262 tysiące dolarów.

W najbliższym czasie mają być ukończone pertraktacje w sprawie dostawy innych artykułów z dziedziny hutnictwa. (w)

Znowu śmierć lotnika

Katastrofa wodnopłotowca w Pucku

Puck, 12. 8. (Tel. wł.) Wczoraj rano o godz. 6.45 wydarzyła się tutaj znowu katastrofa lotnicza. Wodnopłotowiec typu „Latham” podczas lotu ćwiczebnego doznał defektu silnika i z niewielkiej wysokości (10—15 mtr.) runął do morza.

Aparat został doszczętnie zniszczony, a pilot, sierżant Józef Gawlik, poniósł śmierć na miejscu. Towarzyszący mu mechanik Fencke wyszedł z katastrofy cało, ale przypuszcza się, że ma obrażenia wewnętrzne. Pogrzeb s. p. sierż. Gawlika ma odbyć się jutro w Pucku. S. B.

Niebywała afera przemytnicza

Statek przemytniczy „Ilona” z olbrzymim ładunkiem polskiego spirytusu schwytyany przez strażę szwedzką — W aferę włączona jest firma gdyńska „Eksport-Import”

Gdynia, 12. 8. (Tel. wł.) Jak donoszą z Sztokholmu, szwedzki okręt strażniczy „Triton” zajął w pobliżu wyspy Aland statek przemytniczy „Ilona”, żeglujący pod banderą węgierską. Na statku skonfiskowano 70 tysięcy litrów spirytusu i liczne skrzynie z wódką, likierami i wyrobami tytoniowymi. Dowódca statku Paweł Wagner, Niemiec, oraz cała załoga, wśród której było trzech polskich marynarzy, została aresztowana. Wszystkim aresztowanym grożą kary kilkumiesięcznego więzienia i wysokie grzywny za niedozwolony przemyt alkoholu.

Statek przemytniczy „Ilona” (115 t. r. n.) załadowany został w Gdyni 96.875 kg. spirytusu oraz 30.000 kg. wódek i likieru. „Ilona” opuściła tutejszy port dnia 1 bm. i podążyła za cel podróży Rotterdam. Załadowania spirytusu, przeznaczzonego na przemyt, dokonała tutejsza firma „Eksport - Import”, o której szkodliwej dla Gdyni działalności pisał w swoim czasie szeroko „Kurier Poznański”.

W tutejszych kołach kupieckich konfiskata ładunku statku „Ilona” przez

władze szwedzkie, statku, na którym znajdował się celem inkasowania pieniędzy za sprzedany przemytem alkohol urzędnik firmy „Eksport - Import”, wywołała bardzo wielkie wrażenie.

Straty, poniesione przez konfiskatę, oblicza się na sumę miliona złotych. S. B.

Za zerwanie pieczęci władz skarbowych

Łódź, 12. 8. (PAT.) Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj sprawę urzędników Widzewskiej Manufaktury, oskarżonych o zerwanie pieczęci, nałożonych przez sekwestr władz skarbowych. Sąd wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: wicedyrektor i główny sprzedawca Dawid Rabinowicz za brak dozoru nad magazynem oraz za świadome wydawanie zleceń do wywożenia zasekwestrowanego towaru na 4 miesiące więzienia, Eli Herszberg, magazynier na 3 miesiące aresztu, a pomocnik magazyniera Moszek Wajsberg na 1 miesiąc aresztu.

Represje wobec socjalistów gdańskich

Gdańsk, 12. 8. (PAT.) Wczoraj nastąpiły dalsze represje ze strony władz policyjnych względem opozycji socjalistycznej. Zawieszono pismo „Allgemeine Rundschau”, które rozsyłano wszystkim abonentom poprzednio zawieszony „Danziger Volksstimme”. Prezydium policji gdańskiej upatrywało w tem piśmie wszelkie cechy organu zastępczego, organa zastępcze zaś na mocy nowej ustawy prasowej są niedopuszczalne. Drugim aktem represji policji jest wydanie zakazu odbycia wiecu, zwołanego na dziś wieczór przez socjalistów, na którym mieli mówić przywódcy socjalistyczni o sytuacji finansowej Gdańska i o gospodarce obecnego senatu. Prezydium policji zakazując odbycia wiecu uprzedziło, że zastosuje wszelkie środki, aby do zebrania nie dopuścić.

Pruskie metody i pruska „sprawiedliwość” w przykładach

Podstępna zasadzka na księdza i prezesa Zw. Polaków w Niemczech
Oferta na granaty — Co stwierdziła policja kryminalna — Radomski, czy Otto Braatz — Zaufany partii hitlerowskiej — Niemiec zawiñł — Polaka wieszają — Prześladowania Polaków — Przysłowiowa sprawiedliwość pruska

(Od własnego korespondenta)

Złotów, w sierpniu.

W pierwszych dniach maja rb. otrzymał ks. dr. Domański, proboszcz w Zakrzewie pod Złotowem i prezes Związku Polaków w Niemczech list, oddany na poczcie w Szczecinku (Neustettin), w którym niejaki p. „Radomski” zaproponował mu sprzedaż za cenę 1400 marek najnowszej konstrukcji granatów ręcznych oraz innych tajemnic wojskowych. Podpisany jako „Radomski” autor żądał nadesłania połowy wyszczególnionej kwoty listownie na pocztę w Szczecinku na posterestante. W liście oświadczył, że mimo polskiego nazwiska nie jest Polakiem, lecz Gdańszczaninem; dalej napisał coś w rodzaju „Niech żyje Polska”.

Ks. prob. dr. Domański przekazał list wraz z kopertą policji kryminalnej w Złotowie. Na skutek tego dyrekcja policji kryminalnej w Pile wysłała do Szczecinka konfidentów, którzy aresztowali tam w gmachu urzędu pocztowego człowieka, pytającego o korespondencję pod wskazanym w liście adresem. Ku zdumieniu organów policji śledczej okazało się, że aresztowanym jest niejaki p. Otto Braatz, zamieszkały w Szczecinku, woźnica z zawodu, optant niemiecki, a zarazem dowódca oddziału szturmowego organizacji hitlerowskiej w Szczecinku, jeden z najwybitniejszych i najbardziej zaufanych ludzi partii. Aresztowany przyznał się do napisania listu pod adresem ks. dr. Domańskiego, co również potwierdziła ekspertyza pisma, przyczem według doniesień gazet socjalistycznych oświadczył, iż uczynił to w porozumieniu ze swymi przyjaciółmi partyjnymi. Pod zarzutem zdrady stanu i szpiegostwa został Braatz aresztowany i osadzony we więzieniu.

Prokurator zarządził śledztwo. W związku z tem przesłuchano różnych świadków, przeważnie Polaków, którzy o sprawie nic nie wiedzieli i do wyjaśnienia jej oczywiście nic podać nie mogli. Ludzie, nagabywani w tej sprawie przez organa policyjne, odnoscili wrażenie, że uważa się ich jako zdrajców i szpiegów, a nie aresztowanego Braatza, autora listu, który

przyznał się do czynu. Śledztwo, w ten sposób prowadzone, trwało do 4-go sierpnia, w którym to dniu Braatza zwolniono z aresztu „dla braku dowodów”; taką notatkę podał swym czytelnikom złotowski hetzblatt „Die Grenzmark”.

Ciekawe, jakich „dowodów” prokurator pruski w zarządzeniem śledztwie szukał. Jeżeli Braatza mimo przyznania się zwolniono z aresztu i zaniechano wytoczenia mu postępowania karnego, musimy przypuszczać, że Braatz wymieniony czyn popełnił nietylko w porozumieniu się z ludźmi czołowymi partii skrajnych nacjonalistów pruskich, ale w porozumieniu albo nawet z polecenia i za ofiarowane mu wynagrodzenie pruskich władz sąlowych lub innych, aby w podstępny sposób wmówić ks. dr. Domańskiemu zbrodnię zdrady stanu i to w tym podłym celu, aby ogólnie szanowanego i lubianego przywódcę wszystkich narodowych mniejszości na terenie Niemiec na pewien czas albo wogóle unieszkodliwić.

Podobnie pruskie władze sądowe postąpiły z p. Bauerem, kierownikiem Polsko - Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na obwód rejencji w Koszalinie w Pomeranii. Bauera aresztowano w dniu 23 maja br. w Bytowie i przewieziono do więzienia w Słupsku (Stolp in Pom.) pod zarzutem rzekomego krzywoprzysięstwa w głośnym procesie odwoławczym przeciwko polskiej rodzinie Cysewskich z Wojsławowej Dabrowy, w którym to procesie Bauer składał zeznanie w sprawie działalności Towarzystwa Szkolnego i szkół polskich w Niemczech.

Bauer do chwili obecnej siedzi w więzieniu. Sprawa organizacji szkół polskich na odcinku Kaszubskim Pogranicza przez to nie rozwija się należycie. Ale o to tylko szło Niemcom. Cel uświęca środki. A w wybieraniu środków przeciw wszystkiemu, co polskie. Niemcy naprawdę mają wprawę. Ku ich zadowoleniu trzeba im to otwarcie przyznać. Dla unieszkodliwienia człowieka, który w sposób legalny i oparty na ustawie zajmuje się organizacją szkół polskich warto zmyślić krzywoprzysięstwo, a dla usunięcia człowieka postawionego wysoko ku obronie praw kulturalnych narodowych mniejszości w Niemczech, zagwarantowanych im w konstytucji wejmarskiej, warto w sposób ohydny i tylko Prusakom właściwy, wymyślić chociażby aferę szpiegowską. Zwolnienie Braatza z więzienia i zawieszenie śledztwa jest tego nowym dowodem.

Prześladowanie Polaków w Niemczech wogóle, a szczególnie ich duchowych przywódców nie znajduje nasładowości w Polsce. Gdyby bowiem za jednego niesprawiedliwie i bez powodu aresztowanego Polaka w Niemczech aresztowano w Polsce i osadzono we więzieniu 10 Graeberów i innych Naumanów, przetrzymywanie niewinnie posadzonego i aresztowanego Bauera z Bytowa w więzieniu w nieskończoność nie miałyby miejsca. (z)

HENRYK WASIEWICZ

AFERA PANA RYLCA

REPORTAŻ FILMOWY

(Ciąg dalszy.)

13)

11.

Stefan wracał właśnie z dworca, gdy — rzuciwszy okiem na wystawioną w kiosku gazetę — dowiedział się o uprowadzeniu przyjaciela. W pierwszej chwili ogarnęła go ogromna trwożka przed ludźmi tak silnymi, z którymi on z Adamem rozpoczęli niebezpieczną, ba! teraz beznadziejną grę. Zląkł się i pragnął w pierwszej decyzji uciekać znowu z przeklętego miasta jak najprędzej. Ale drugim uczuciem był wstyd. Jak to? więc brak mu nawet tej solidarności, którą mają najzgorzalsi zbrodniarze, ratujący swych kompanów?! Wszakże on jest moralnym sprawcą tego, co się dzieje. Jego obowiązkiem jest teraz ratować biednego Adama.

Zgodnie z swoim poprzednim postanowieniem, Stefan zmienił wygląd nie do poznania. Zapuszczył włosy, nosił duże rogowe okulary. Ubranie tworzyło mocno podniszczone kombinajson robotnicze niebieskiego koloru. Mógł więc działać incognito.

Należało nawiązać kontakt z policją i miejscowym reportażem. W tym drugim wypadku, oznaczało to najzdolniejszego reportera „Expressu”, zwanego popularnie Fonsiem. Człowiek ten był rzeczywiście fenomenem w swoim zawodzie. Niczem go nie zdziwisz, bo wszystko już wie.

— Pani! sensacja, telefonuje mu

„Nautilus” ma pecha

Lódź podwodna kpt. Wilkinsa omal nie utonęła

Kopenhaga, 12. 8. (Tel wł.) Jak donoszą z Tromsø, lódź podwodna kapitana Wilkinsa „Nautilus” po odjeździe do Spisbergu dostała się ponownie w silną burzę i musiała zawrócić z drogi. W ciągu ostatniej nocy błąkała się po pełnym morzu, przyczem część maszyn wykazywała poważne szwankowania w

pracy tak, że łodzi groziło zatonięcie. Dopiero wczoraj nad ranem, po wielkich wysiłkach załogi łodzi, udało się maszynierię doprowadzić do porządku i poprawnego działania. Po południu „Nautilus” wziął kurs w kierunku północnym.

W pogoni za sprawcami zamachu dynamitowego

na pociąg, wiozący rzekomo min. Curtiusa i Brüninga

Berlin, 12. 8. (PAT.) Dochodzenia w sprawie zamachu na pociąg pod Jüterbogiem prowadzone są równocześnie przez 2 komisje. Jedna z nich pracuje na miejscu wypadku mając do dyspozycji pociąg osobowy, mogący każdej chwili skomunikować się ze wszystkimi stacjami radiowymi w Europie druga jest czynna w Berlinie i bada szczegółowo materiały dochodzeń i przesłuchuje licznie zgłaszających się świadków. Przeprowadzone dochodzenia w składach i fabrykach materiałów ele-

ktrotechnicznych doprowadziły do ustalenia pochodzenia drutu i rur. użytych do zamachu. Policja jest w posiadaniu dość ścisłego rysopisu człowieka, który nabył miał te materiały rzekomo do celów doświadczalnych. Mówił on podobno łamaną niemiecką, wyglądał na 35 lat i miał się podawać za emerytalnego oficera irlandzkiego.

Przypominamy, iż nieudany zamach skierowany był przeciwko wracającym z Rzymu Curtiusowi i Brüningowi.

Niczem były wojny domowe i trzęsienia ziemi

w porównaniu z klęską powodzi, jaką dotknięte zostały ostatnio Chiny — Przed krajem stoi widmo nędzy

Szanghaj, 12. 8. (PAT.) Cierpienia ludności chińskiej wskutek nieustannych wojen domowych będą zupełnie w obliczu klęski powodzi, która nawiedziła cały kraj.

Położenie w dolinie rzeki Jang-Tse jest obecnie tragiczne. Wspaniała wiosna wróżyła obfite zbiory, w ciągu jednak kilku dni woda zalała 18.000 km. kw. pół, zniszczyła 4000 domostw i porażała w nędzy 23 milionów ludzi. Podobnej powodzi nie notowano od 100 lat. Liczba ofiar nie jest narazie ustalona, jest ona jednak z pewnością niezwykle wielka, gdyż niezliczona ilość miejscowości znalazła się pod wodą. W Hankou zmarła ogromna ilość uchodźców. Obawiają się poważnie wybuchu epidemii. Wydano zarządzenia przeciw szerzeniu się dżumy. Według wiadomości z Pekinu powódź w prowincji Czili uczyniła nędzarami około ćwierć miliona ludzi. Szkody, wyrządzone w zbiorach, oceniamy na przeszło 2 miliony funt. szt. Przed całym krajem stoi widmo głodu.

Od uderzenia jednego pioruna

Wilno, 12. 8. (Tel wł.) Niezwykły wypadek wydarzył się w Rakowicach. Mianowicie podczas onęgądszej burzy, która przeszła nad gminą rakowicką na polu w pobliżu wsi Girewice piorun zabił 67 owiec, 4 krowy i 5 cieląt.

Lwów, 12. 8. (Tel. wł.) W czasie burzy w Rozdole, miasteczku nad Dniestrem, jeden z piorunów uderzył w budynek gospodarczy klasztoru OO. Karmelitów, który w tej chwili stanął w

plamieniach, poczem ogień zaczął przetrzącać się na sąsiednie zabudowania i zagrażał klasztorowi. Ponieważ wysiłki miejscowej straży pożarnej nie dawały wyniku, zwrócono się do lwowskiej straży o pomoc. Straż ta wkrótce przybyła na miejsce. Ale i ona musiała zażądać dodatkowego przysłania większej ilości węzów. Samochód, wiozący węże dla straży, uderzył na szosie o drzewo i rozbił się. Jeden ze strażaków doznał silnych obrażeń. Pożar umiejscowiono po kilku godzinach. Pastwą jego padło — wedle doniesień prasy wieczornej — 34 zabudowań wartości około 100 000 zł.

Waldemar domaga się odszkodowania... dla żony

Ryga, 12. 8. (PAT.) Z Kowna donoszą, że Waldemar znowu zwrócił się do francuskiego posła w Kownie z prośbą, aby rząd francuski w obronie interesów jego żony, która jest obywatelką francuską, zażądał od rządu litewskiego odszkodowania, albowiem pani Waldemaras wskutek wygnania męża narazona została na poważne straty materialne. Poza tym Waldemaras zwrócił się w tej sprawie do Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela z prośbą, aby zainteresowała się jego losem. Litewska prokuratura zapatruje się na akcję Waldemaras jako na zdradę państwa i ma wyloczyć mu nowy proces.

Ploną szyby naftowe

Teheran, 12. 8. (PAT.) Według doniesień z Baku, już od 12 dni trwa tam pożar wielu szybów naftowych. Ogień niszczy przeciętnie 800 tonn ropy dziennie. Wszelkie usiłowania ugaszania pożaru są dotychczas bezskuteczne. Wskutek katastrofy 3 osoby poniosły śmierć, a wiele jest rannych.

Zbrodnia z zawiedzionej miłości

Ofiarą zbrodniarza trzy młode życia

Lublin, 11. 8. (PAT.) W tych dniach we wsi Zakanale, pow. janowskiego, 19-letni Fabjan Gąsiorowski zamordował w czasie snu braci 18-letniego Tadeusza i 16-letniego Zdzisława Ignatowskich oraz usiłował zamordować 22-letnią Marję Ignatowską.

Młocianego zbrodniarza przekazano władzom sądowym. Przyczyną zbrodni była zawiedziona miłość.

Zabójstwo na tle politycznym

Lwów, 11. 8. (PAT.) Miejscowy szklarz Andrzej Brydak zastrzelił wczoraj w nocy na ulicy 25-letnią studentkę uniwersytetu Jagiellońskiego, Marję Jaroszonę a następnie skierował broń do siebie i pozabawił się życia.

Jako powód tego czynu podaje prasa zawód miłosny. Natomiast „Gazeta Por.” podaje, że Brydak był zdeklarowanym komunistą i nie jest wykluczone, że zbrodnia ta miała charakter polityczny.

Okradzenie zwłok

Warszawa, 11. 8. (PAT.) Nieznani złościny, którzy dostali się w nocy na cmentarz prawosławny na Woli, otworzyli grobowiec rodziny generała wojsk rosyjskich Zacharowa, rozbili metalową trumnę i obrabowali z kosztowności zwłoki żony generała, śp. Heleny Zachorowej.

jakis przygodny informator, przed chwilą tramwaj rozbił w puch dorożkę samochodową!

— Wiem o tem. Samochód nr. 52 683, tramwaj linii 15. Cztery osoby ranne. Przyczyna: Defekt kierownicy... Tak, wiem już o tem od dawna. Fonsio miał cały sztab swoich zauszników i „agentów”. Miał „swoich” policjantów, którzy mu donosili z pierwszej ręki wszelkie im wiadome nowinki. Kosztowało go to naprawdę słono, ale opłacało się stokrotnie.

Między Stefanem a Fonsiem panowały stosunki nienajlepsze. Przyczyną tego była wybujała ambicja Fonsia, który nie mógł zapomnieć koledeż kilku wypadków, gdzie ten ubiegł go z wiadomościami. Ot, chociażby niedawno z wynalezieniem wynalazcy tych promieni OY... Niechęć ta jednak była płytka i nietrudno byłoby ją zlikwidować. Stefan postanowił nie robić sobie z tem skrępowań. Pobiegnął więc czempredziej do redakcji „Expressu”, ale natrafił tam na nieprzewidzianą trudność.

— Pan mi coś wyglądasz podejrzanie, oświadczył portjer.

— Głupstwo, jestem dziennikarzem — i machnął mu przed nosem legitymacją. Człowiek z budki zdębiał i długo patrzył za dziwnym redaktorem.

Fonsio siedział właśnie nad maszyną do pisania i, założywszy słuchawki telefonu, kłapał pośpiesznie klawiszami.

— Tak, tak... nr. 852. To wszystko? Dziękuję bardzo uprzejmie panu komisarzowi. Uszanowanie.

Odłożywszy telefon, popatrzył bystro na gościa,

— A, pan Czarnik. Co to za maskarada?

— Poznał mnie pan. Czy rzeczywiście tak mało się zmieniłem?

— Owszem, wygląda pan zupełnie inaczej, ale ja pana odrazu poznałem.

— Mam do kolegi wielką prośbę...

— Pożyczka?... zapytał tamten niespokojnie.

— Ale gdzie tam. Pan się interesuje zniknięciem Rylca?

— Rylca? tego wynalazcy? nno, przyznam się, niebardzo. Nie tak to znowu szlagier.

Fonsio kłamał oczywiście. Nigdy zresztą szanujący się reporter nie wyjawia przed kolegą z „konkurencji” swoich prawdziwych zainteresowań.

— To szkoda, bo mógłbym koledeż służyć kilkoma ciekawymi szczegółami...

— Ach! prawda, tego Rylca to przecież pan wynalazł. No, ale cóż teraz można wiedzieć ciekawego. — Wsiąkł gdzieś bez śladu. Nie umiałbym tego uzasadnić, ale mam wrażenie, że z tym Rylcem jest jakiś „kant”.

— Nie zdaje mi się... Słyszał pan zapewne o owym napisie na drzwiach: „Stef! ratuj!”

— Chyba! sam go przecież odkryłem.

— Otóż adresatem, że tak powiem, tej notatki... ja jestem.

— Pan? Fonsio zerwał się z krzesła. Pożałował jednak w tej chwili swego wybuchu i usiadł zaraz, przybierając zwykłą maskę.

— Zaraz o tem myślałem.

— No, no! — zaśmiał się Stefan — Zdaje się, niebardzo. Ale mniejsza o to.

— Skąd go pan zna?

— To mój kolega szkolny.

— Ach, stąd też pan miał pierwszy wiadomość o jego wynalazku.

— Oczywiście.

— To musy być jednak albo oszust, albo zwyrodniały osobnik. Zablić dwóch ludzi dla zabawki...

— Dla wiedzy.

— Swoją drogą, dostarcza nam materiału. Nie można narzekać w tym roku na „ogórki”. Mówiąc jednak do rzeczy, czego chcecie?

— Ratować Rylca.

— Ba! myślicie, że policja i rozmaici inni panowie nie natamali sobie dosyć głów nad tem zagadnieniem?...

— Mam pewną myśl. Adam, to jest Rylec zwierzył mi się, że pewnego razu nagabywał go pewien osobnik, który chciał odkupić wynalazek dla anarchistów. Rylec oczywiście propozycję z miejsca odrzucił, zapamiętał sobie jednak dokładnie rysopis tego jegomościa.

— Rzecz jest interesująca i być może, że z tej iskiarki da się wykreślić jakiś ogienek. Musi kolega jednak porzucić tę maskaradę. Dobrze to świadczy o odczytaniu kolegi w pewnego rodzaju literaturze, ale praktycznie nie jest.

Roztelefonowano po wszystkich komisariatach i posterunkach policyjnych podany przez Stefana rysopis anarchisty. Po mieście uwijały się setki agentów, przypatrujących się ciekawie wszystkim wásalom.

Nawet podczas koncertu radiowego odezwał się głos speakera, nawołujący ludność do ułatwienia władzom dochodzeń o wásatym osobniku nie wspomniał oczywiście ani słowa, gdyż to mogłoby tylko utrudnić śledztwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 12 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4,28; — zachód 19,25; —
długość dnia 14 godz. 57 min
Księżyc: wschód 1,43; — zachód 19,20; —
przed nowiem.
Kal. rzek.: Klara P; jutro Hipolit M.
Kal. słow.: Sława Bł.; jutro Rosław.

Zebrania

Dziś o 18.30 Tow. „Jedność“ pod wezw. Św. Stanisława u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
o 19 „Sokol“ zebranie kierownictwa sekcji i naczelnictwa na boisku „Sokol“;
o 19.30 „Sokolice“ (Śródka) nadzw. walne zebr. w Domu Kat na Śródcę;
o 19.30 Towarzystwo Przemysłowców (Jeżyce) u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 „Sokolice“ (Wilda) u p. Zawadkowej, G. Wilda 75;
Jutro o 18 Klub Cytrzystów Koncertowych u p. Ruskowiaka, Chwaliszewo 76;
o 19 Tow. Czeladzi Kołodziejskiej w Domu Rzemieślniczym sala 20;
o 19.30 Zeńskie Tow. „Przemysł“ w Domu Król. Jadwigi;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Bronisława Czecha o godz. 16 z kapł. S. S. Miłosierdzia na Główniej. — Śp. Władysława Stęszewskiego o godz. 17 z kaplicy szpit. miejskiego.

Licytacje

Dziś o 9.30 ul. Gwarna 11 — likiery, koniaki, wina, urządzenie restauracyjne;
o 11 Św. Marcin 54 — kasety kontrolna, walizy samochodowe, opony;
o 15 Św. Marcin 65 — aparat kinowy, masz. do tkania;

Teatr Polski

DZIŚ — „Roxy“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.

Antypolskie demonstracje przed konsulatem w Pile

Pila, 11. 8. (PAT.) Wczoraj o godzinie 21 w dniu niemieckiego święta narodowego przed gmachem poselstwa Rzplitej Polskiej odbyła się demonstracja antypolska. Uczestnicy licznego pochodu wznosili chóralne okrzyki: „Nieder mit Polen! Deutschland erwache!“ Policja nie przedsięwzięła żadnych środków zapobiegawczych, aby do demonstracji nie dopuścić.

Hajdamackie podpalenia

Lwów, 11. 8. (PAT.) Cała dzisiejsza prasa lwowska donosi, że wczoraj popołudniu nieznanymi dotychczas podpalaczami podłożyli ogień pod stertę pszenicy na folwarku Henryka Czajkowskiego we wsi Ernzdorf w pow. Bóbrka. Sterta, zawierająca około 150 kup pszenicy, wartości 3000 zł zgorzała doszczętnie. Zboże było ubezpieczone. Przybyłe władze policyjne wszczęły dochodzenie. W związku z podpaleniem zatrzymano dwóch osobników. Również we wsi Orchowice pow. Mościska miały miejsce od 3-ch dni zagadkowe pożary, które wybuchły w nocy o tej samej godzinie. Spłonęły stodoły miejscowych gospodarzy wraz z całymi zbiorami.

Z teatru

Teatr Nowy. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“. Komedja muzyczna w 3 aktach. Tekst: F. Jachimson. Muzyka: M. Spolianski. Tłumaczenie: H. Zbierzchowski i L. Schille. Uzupełnienie tekstu: A. Horwatt. Reżyserja: dyr. M. Rudkowski. Wykonawcy: Jedyńska, Kojłowska, Piaskowska, Sroczyńska, Winiarzówna, Zasadzianka, Bystrzyński, Fiszer, Górowski, Kaden, Mazanek, Rolicz.

Wśród różnych innych kryzysów, mówi się i pisze dużo również o kryzysie teatralnym. Teatry są deficytowe. Ludzie nie chodzą do teatru, woła kino i piłkę nożną, niema sztuk do grania, niema autorów, niema aktorów, niema kasy. Ludzie teatru radzą nad tem, czy to jest kryzys teatru, czy kryzys repertuaru, czy kryzys... ekonomiczny. Zresztą wszystko jedno, jak on się nazywa, trzeba temu jakoś zaradzić. Rada jest prosta: dawać sztuki, które będą się publiczności podobały, a trudność wykonania tej rady streszcza się w pytania, skąd wziąć te sztuki? Między innymi środkami lansuje się mocno poszukiwanie nowych form teatralnych, nowych rodzajów dramatycznych, nowych inscenizacji. Ba, nic nowego pod słońcem. Niby nowa a niezupełnie nowa, jest modna obecnie na zagranicz-

Podpisano protokół, wprowadzający w życie plan Hoovera

Imieniem Polski protokół podpisał amb. Skirmuntt

London, 12. 8. (PAT.) Wczoraj po południu nastąpiło podpisanie protokołu w sprawie wprowadzenia w życie propozycji prez. Hoovera, na zasadach ustalonych przez komitet ekspertów, który obradował w Londynie.

W imieniu rządu polskiego złożył podpis ambasador Skirmuntt. Dokumentem wprowadzającym jest raport ekspertów o wyniku obrad Raport wylicza państwa, które przyjęły propozycje Hoovera, a następnie wyjaśnia metody zastosowane przez komitet ekspertów celem wprowadzenia w życie propozycji Hoovera. Raport zaleca rozłożenie spłat zawieszonych i długów reparacyjnych na 10 lat w równych ratach rocznych, zaczynając od 15 lipca 1933 do 15 czerwca 1943 r., przyczem ustalono wysokość niemieckich spłat wraz z pro-

centami w wysokości 3 proc na 117.967 tys. mk., płatnych w walucie zagranicznej. Raport wymienia następnie zastrzeżenia, poczynione przez Belgję, Grecję i Jugosławję. Do raportów dołączone są 4 aneksy. Jeden z nich precyzuje, że 15-go każdego miesiąca rząd niemiecki wpłaca do Banku Wypłat Międzynarodowych 51 milj marek w walucie zagr., z których 45 milionów pożyczka tego samego dnia kolejom Rzeszy, a resztę zużywa na pokrycie 5 i pół procentowej pożyczki międzynarodowej z r. 1930 udzielonej Niemcom.

Protokół ten został podpisany przez przedstawicieli Niemiec, Belgji, Anglii, Kanady, Australji, Nowej Zelandji, Afryki Poł. Francji, Grecji, Włoch, Japonji, Polski, Portugalji, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Obchód konstytucji wejmarskiej w Berlinie

I przy tej okazji stwierdzono „konieczność rewizji traktatów“

Berlin, 12. 8. (PAT.) Tegoroczny obchód konstytucji wejmarskiej w Berlinie odbył się wczoraj w gmachu Reichstagu przy udziale rządu Rzeszy, przedstawicieli rządu pruskiego oraz licznych reprezentantów organizacji. Na uroczystości przybył również prezydent Hindenburg.

Mowę programową wygłosił min. finansów Dietrich, który oświadczył: Przesilenie, jakie nawiedziło Niemcy, nie jest wyłącznie gospodarczym, lecz jest kryzysem, wypływającym z traktatów, zawartych po wojnie. Jeśli Niemcy mają ufać że przesilenie osiągnęło swój punkt szczytowy i że możliwe jest zlikwidowanie stopniowo przeszkód zo-

spodarczych, to wierzą, że świadomość wzajemnej zależności między narodami pociąga za sobą również zrozumienie konieczności rewizji traktatów. W dalszym ciągu swej mowy Dietrich podkreślił, że tempo rozwoju gospodarki Niemiec w ciągu ostatnich lat było zbyt burzliwe. Rząd niemiecki powinien zastanowić się nad tem, czy nie należałoby skierować wysiłków raczej w stronę popierania kolonizacji roli i drobnych gospodarstw chłopskich na wyludnionych terenach Rzeszy.

Następnie przed gmachem parlamentu odbyła się defilada oddziałów Reichswehry przed prezyd. Hindenburgiem i członkami rządu.

Ostrożnie z przecenianiem „klęski“ niemieckich nacjonalistów!

Nastroje poplebiscytowe — 10 milj. zdecydowanych wrogów ustroju republikańskiego — Bieżące troski Brüninga — Wyroki śmierci — Zaburzenia nie ustają

Berlin, 12. 8. (Tel. wł.) — Wbrew niewątpliwie inspirowanym artykułom prasy prorządowej oraz depeszm, zamieszczonym w niektórych pismach zagranicznych, szczególnie anglo-saskich, stwierdzić należy, iż wynik plebiscytu nie oznacza bynajmniej uspokojenia nastrojów w Niemczech. „Stahlhelm“ nawołuje do dalszej walki i ogłasza protesty wyborcze, wzmiankując wypadki teroru. Komuniści grożą dalszymi gwałtami i zapowiadają zamordowanie jednego z komisarzy policji. Prasa hitlerowska domaga się natomiast wyraźniejszej, niż dotychczas, rewizjonistycznej polityki ze strony rządu.

Z rozmów, przeprowadzonych z kołami, zbliżonemi do Wilhelmstrasse, wywnioskować można, iż radość ze

zwycięstwa przytłumiona jest faktem istnienia w Pruszech 10 milionów zdecydowanych wrogów regime u republikańskiego, z których 9/10 przypada na stronnictwa radykalno-prawicowe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Brüning, który ostatnio przejął z rąk Curtiusa istotne kierownictwo polityki zagranicznej, rozumie konieczność wykazania się namacalnym sukcesem w tej dziedzinie. Cały jego obecny wysiłek skierowany jest ku gruntownemu przygotowaniu terenu do rozmów z Lavalem i Briandem. Rezultat plebiscytu ma być poważnym atutem Brüninga w tej rozgrywce.

M N.
Berlin, 12. 8. (PAT.) Podczas gdy policja berlińska prowadzi energiczne śledztwo w poszukiwaniu zabójców

2 oficerów policji, w kilku dzielnicach miasta rozlepione zostały kartki z wyrokami śmierci na różnych oficerów oraz groźby dalszych zamachów, podpisane przez terrorystyczne organizacje komunistyczne.

Berlin, 12. 8. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem około godz. 19.30 doszło w południowo-zachodniej części Berlina do ponownych starć z komunistami, którzy próbowali urządzić wiec na ulicach Nostiza i Gneisenaua. Policja, która usiłowała przeskodzić zamiarom demonstrantów, zmuszając ich do opróżnienia placu, była ostrzeliwana z okien sąsiednich budynków i domów i odpowiedziała ze swej strony również ogniem.

23-cia Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

Warszawa, 12. 8. (PAT.) Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnięcia 4 kl. 23-ciej P P L K., główniejsze wygrane padły na następujące numery:
100.000 zł — na nr 146 519,
50.000 zł — na nr 39 191,
20.000 zł — na nr. 14 902,
5.000 zł — na nr. 91 291.

Liczne pożary i podpalenia

Ze wszystkich stron sygnalizują o srożących się pożarach. Codziennie niemal pastwą szalejącego żywiołu stają się zagrody, śpichrze pełne zboża, stajnie i obory z żywym inwentarzem, remizy z narzędziami rolniczymi. Pożary sięją poprostu postrach, zwłaszcza pośród ludności wiejskiej.

Znowu mamy do zanotowania kilka wypadków. W nocy na 7 bm. w czasie burzy w powiecie czarńkowskim uderzył piorun w stodołę Józefa Frackowiaka w Stajkowie. Momentalnie stanęła stodoła w płomieniach. Zanim świt nastął, poszła z dymem stodoła z tegorocznymi zbiorami, chlew i maszyny rolnicze. Frackowiak ocenia stratę na 10 tys. zł. Na szczęście jest on ubezpieczony w K. U. O. — Dnia 7 bm. powstał nagle pożar na strychu domu mieszkalnego dzierżawcy gospodarstwa Andrzeja Burety w Borzyckowie w powiecie wyrzyskim. Na szczęście spostrzeżono ogień wczas; ogień zgaszono, w zarodku. Dochodzenia wskazują na to, że Bureta wraz z żoną usiłował dokonać zbrodniczego podpalenia. Wskazuje na to na strychu nagromadzony papier oraz książki, nasyczone naftą. Bureta był ubezpieczony na sumę 40.585 zł. — W Bydgoszczy spaliła się 8 bm. fabryka rowerów „Omega“, należąca do p. Jana Brockiego, zam. przy ul. Kościuszki 11. Dotąd nie ustalono przyczyny pożaru. W tym celu toczą się energiczne dochodzenia. — W związku z pożarem u Fr. Zablockiego w Niestronnie powiatu mogileńskiego przeprowadzono dochodzenia, które ustaliły, że zagrodę podpalił sam Zablocki, którego przekazano sądowi grodzkiemu w Mogilnie. — W sprawie pożaru u Knasta Wacława, w Witkowie pow. gnieźnieńskiego dochodzenia wskazują na to, że podpalenia dokonali nieznaní złodzieje, którzy zakradli się do chlewa uszkodowanego. — Zbrodnicze podpalenie nie zachodzi.

(z)

liśmy wiele cennych rad: że bogactwo nie jest identyczne ze szczęściem, że żadna broszurka nie... itd. itd. Może już kiedyś słyszeliśmy o tych rzeczach, ale wysłuchaliśmy ich teraz, jak rzeczy nowych z zaciekawieniem, ba, z przyjemnością.

Powiedziane nam zostały w kupletach, czy to wstawionych w tekst sztuki i odśpiewanych przez bohaterów, czy przez zagajającą każdy obraz piękną konferensjerkę. No, i było bardzo miło!

Do wyreżyserowania jest taka komedja dosyć trudna, bo to niełatwo utrafić w ton; czasami trzeba zatrać o sentymencik z leżką a czasem trzeba puścić trochę groteski, a i z inscenizacją trochę jest kłopotu. Dyr. Rudkowski uderzył najsilniej w ton komedjowy i dał coś w rodzaju współczesnej comedia del'arte.

Przewija się przed kurtyną postać trochę realna, a trochę zjawiskowa w programie — „Ta, która znalazła szczęśliwych i bogatych“ Wszystko wie, na wszystko uważa, dzieli się uwagami; z publicznością i wygłasza swoje sentencje. Robiła to wszystko p. Jedyńska. Powiewna, szarmonizowana w ruchach, była właśnie taka pół-zjawiskowa. Przy okazji ta „półzjawia“ prezentowała toalety, które tylko panie mogą fachowo ocenić.

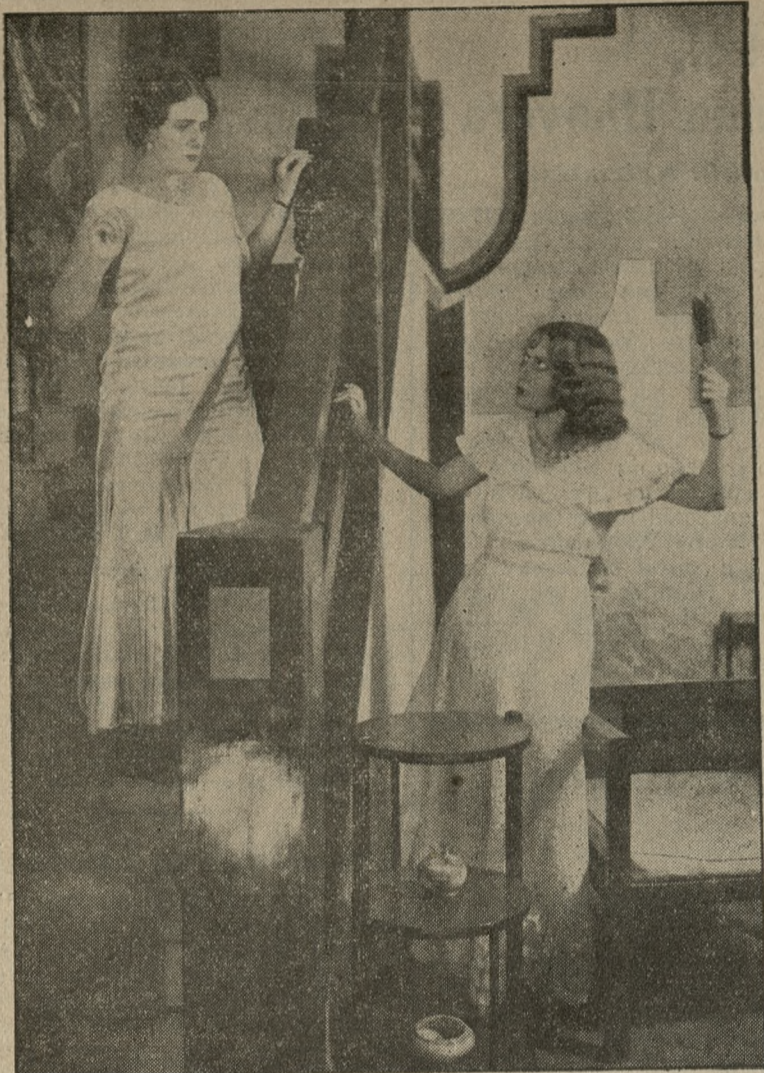
P. Piaskowska wzięła ton groteskowy i wyczelowała postać milionerki kapitalnie. Jej męskim odpowiednikiem była rola p. Mazanka, zrobiona również pierwszorzędnie. Te dwie role wysuwają się może dlatego, że najwięcej w nich było tej właśnie nowoczesności, są najbardziej charakterystyczne dla rodzaju widowiska.

P. Sozy - Sroczyńska zadebutowała wczoraj w teatrze dramatycznym i debiut wypadł bardzo obiecująco. Ma ona dużo naturalnego wdzięku, miłą aparycję i głosik. Jako „biedna dziewczeczka“ potrafiła sobie ująć publiczność. W roli przedsiębiorczego młodzieńca p. Bystrzyński czuł się bardzo pewnie, trzymał mocno, a piosenki szły mu gładko. P. Kaden dał wypróbowaną postać operetkowego bogatego papy, z dowcipnymi powiedzonkami, gierkami i minkami.

Czołowej grupie dzielnie dotrzymywali kroku dalsi wykonawcy a girlsy tańczyły i uśmiechały się wdzięcznie. Dla pań wabikiem dodatkowym jest prawdziwa rewja mód, strojów balowych, wieczorowych i kapełiowych.

Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach kapelmistrza p. B. Kubika.

Powiedziano już, że widowisko było bardzo udane, a prorokuje, że zrobi rekord kasowy. T. Kraszewski.



Jak było do przewidzenia, „Roxy” przypadła wyjątkowo do smaku naszej publiczności. Szczególnie zdobyła sobie serca w sposób bezapelacyjny p. Jadwiga Zaklicka grą mistrzowską, swobodą i szczerością interpretacji, urokiem młodości. Cały Poznań poprostu się w niej zakochał. Powyżej wojownicza scena między siostrami (Zasempianką i Zaklicką).

miejsce rozegrania powyższego meczu Ostrów Zawody odbędą się już w nadchodzącą niedzielę o godz. 16, przyczem gospodarzem zawodów jest sam OZPN.

„Legja” i „Warta” 3:2 (1:1). „Warta” wystąpiła bez Wojciechowskiego, Fliegera i Knioty z Scherfem G. na środku pomocy. „Legja” bez Chmielewskiego i Dusika. Gra była interesująca, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy „Legja” wykazała lepsze zgranie i większą ambicję oraz ciąg na bramkę. Bramki dla zwycięzców uzyskali Zaremba, Dawczyński i Konopa, dla „Warty” Radojewski Sroka. Sędziował pierwszą część gry p. Nawrocki, drugą p. Staliński, który po zdaniu egzaminu sędziowskiego w przyszłym sezonie wystąpi czynnie jako sędzia okręgowy. Widzów mimo powszedniego dnia i niesprzyjającej początkowo pogody zebrało się kilkadziesiąt.

Warszawa — Poznań. Po wczorajszym meczu kwalifikacyjnym „Legja” — „Warta” ustalili kpt. związkowy następujący skład reprezentacji Poznania: Kasprzak — Śmiglak, Flieger (Scherfke) — Przykucki, Wojciechowski i Sroka — Radojewski, Kniota, Scherfke II i Banaszekiewicz (wszyscy „Warta”) oraz Mazgaj („Legja”). Rezerwowi Głowacz, Chmielewski i Kwintkiewicz L („Legja”) oraz Graczyński („Sparta”).

Z TEATRÓW

— Z Teatru Polskiego. Dziś występ gościnny artystki teatru krakowskiego p. Jadwigi Zaklickiej w ostatniej nowości repertuarowej wszystkich scen obu półkuli świata, amerykańskiej komedji Barry Connersa „Roxy”, która zdobyła niebywale powodzenie. Codziennie teatr jest szczerze zapelniony, a publiczność bawi się tak świetnie, że opuszczając teatr, obiecują sobie jeszcze raz zobaczyć „Roxy”, która stała się atrakcją sezonu.

Popularne przedstawienie. W nadchodzący czwartek Teatr Polski daje popularne przedstawienie po cenach zniżonych. Odegrana będzie ustępująca zupełnie z afisza, świetna komedja Sachy Guitry „Pokojówka szuka miejsca”, która schodzi zupełnie z repertuaru.

— Z Teatru Nowego. Dzisiaj we środę, dnia 12 bm., oraz w dni następne, przemita, oryginalna komedja muzyczna Joachimsona p. t. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, przyjęta na wczorajszej premierze niezwykle gorąco przez publiczność, niezwykle oklaskująca zarówno znakomitą komedję i melodyjną, piękną muzykę, jak i poszczególne wykonawców w osobach pp. Jedyńskiej, Piaskowskiej, Bystrzyńskiego, Mazanka, Kadena i innych.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Edison” wyświetla film pod tyt. „W nocnym lokalu”. Chowana zdala od domu rodzinnego Ewa nie wie, że matka jej utrzymuje dom publiczny. Ewa zakochała się w znajomości w Janku, bracie swej koleżanki. Ojciec Janka dowiedziawszy się o zajęciu matki Ewy, zabrania mu małżeństwa z Ewą. Ewa dowiedziawszy się prawdy o środkach utrzymania matki, dostaje szoku nerwowego. Los matce Ewy sam wymierza sprawiedliwość, gdyż wspólnik zarządzający „lokałem” w sprzeczce zabija ją. Pocziwa siostra Janka łączy zakochaną parę.

Film jest ładnie zrobiony. W rolach głównych oglądamy pełną młodzieńczość wdzięku Ewelinę Holt i coraz rzadziej już ukazującą się na ekranie Ernę Morenę. (Ga)

Kino „Aurora” wyświetla film pod tyt. „Charlie Chaplin jako bokser”. Filmy z Chaplinem można podzielić na dwie kategorie: filmy z liryczną lekturą, jak np. sławna „Gorączka złota” lub „Brzdąc” i filmy zblizone w swoim typie do znanych grotesek amerykańskich t. j. filmy z humorem dynamicznym bez sentymentu. Otóż „Charlie Chaplin jako bokser” należy do dawniejszych rzetelnie wesołych filmów Chaplina tej drugiej kategorii. Uzupelnia program amerykańska groteska. (Ga)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 11. 8. (PAT.) Londyn za złoty 1 f. szt. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,22; Paryż 286,50; Praga wypłaty na Warszawę za 100 zł 377—379; Wiedeń czeki 79,46—79,74; Zurych za 100 zł 57,42; Berlin za 100 zł noty gr. 46,95—47,35; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,15—47,35.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 11. 8. (PAT.) Akcje. — Bank Polski 115,50; Elektrownia 17,50.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 11. 8. (PAT.) Zboże. — Żyto stare 19—20; pszenica nowa 21,50 do 22,00; owies jednolity 25—26; zbiorowy 20—21; jęczmień zim. 18—19; rzepak 28 do 30; mąka pszenna luksusowa 45—50; mąka 0000 — 40—45; mąka żytnia pg. przep. 36—37; otręby pszenne schale 14—15; średnie 13—13,50; żytnie 12—12,25. Obroty średnie, tendencja spokojna.

Zapisz się na członka wspierającego T. C. L., roczna składka 12 zł kwartalna 3 zł

Skrytobójcze morderstwo wywiadowcy policyjnego

Borysław, 11. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy zamordowany został skrytobójczo Jakób Buksa, wywiadowca policyjny z komisariatu policji w Borysławiu.

Zabójstwo dokonano obok domków robotniczych tow. „Nafta”, gdy Buksa powracał do domu z pracy. Do Buksy oddano 2 strzały rewolwerowe, które ugodziły go w głowę i spowodowały natychmiastową śmierć.

Władze rozpoczęły natychmiastowe śledztwo.

SPORT

Piłka nożna

Wobec równej ilości punktów, uzyskanych przez „Legję” i „Stellę” w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A POZPN (24 p.) obie drużyny rozegrać muszą decydującą o tytule mistrzowskim spotkanie, które odbyć się musi na neutralnym terenie. W. G. i D. wyznaczył jako

Zgon jednego z najstarszych osadników polskich w Ameryce

Cleveland, 11. 8. (PAT.) Zmarł tutaj w 72-im roku życia Augustyn Dyczkowski, jeden z najstarszych osadników polskich w Cleveland. Przybył on do Ameryki przed 50 laty z Rogoźna na Pomorzu i dorobił się tutaj majątku jako przedsiębiorca budowlany. Owocem jego pracy są liczne kościoły, szkoły i plebanje polskie w Cleveland i okolicy. Pozostawił po sobie pamięć zacnego człowieka i gorącego patrioty polskiego.

Notowania dewiz z dnia 11 sierpnia 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.67	47.15	43.37	11.22	286.50	377.—	57.42	79.46
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.15	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	10	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.67	—	—	—	—	—	—
Berlin	10	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.52	23.65	—	—	—	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.45	—	58.61	34.87	13.92	355.25	—	71.40	98.85
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.505	316.87	0.59	—	19.96	3.01	4.21
Budapeszt	7	155.90	100 pengó	—	—	73.43	27.90	—	—	—	90.02	—
Holandja	2	358.31	100 gld. hol.	—	—	169.68	12.65	40.30	1028.25	—	206.55	286.60
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	359.99	—	112.49	18.16	26.73	—	—	137.05	189.90
London	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.37	—	20.445	—	4.85	123.94	163.76	27.89	34.51
Nowy Jork	1 1/2	8,91,41	1 dolar	8.92	—	420.90	485.78	—	25.51	33.71	512.75	709.95
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	34.99	—	6.485	123.95	3.91	—	132.14	20.08	27.85
Praga	4	180,62	100 k. cz.	26.44	—	12.467	163.87	2.96	75.60	—	15.18	21.02
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.74	—	22.03	92.87	—	498.—	176.22	26.80	37.19
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	174.23	—	82.02	24.89	19.51	—	658.12	—	138.63
Sztokholm	3	238,98	100 k. szw.	—	—	112.50	18.15	—	682.—	—	137.20	189.85
Wiedeń	10	125,43	100 szyling.	125.50	—	59.15	34.55	14.05	—	475.65	72.05	—

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem n. skóre „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszcach, wrzudach wszelkiego rodzaju, uzerwoności twarzy i nosa, odmrożeń itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznanie. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorium. nw 4425. Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN”, Gdansk 2, Hundegasse 43.

DOM

w dobrym punkcie handlowym w większym powiatowym mieście kupić wprost od gospodarza. Warunek dobrze zaprowadzony skład towarów kolonialnych ewentualnie z koncesją tytoniową i wolnem mieszkaniem, który można przejąć 1 stycznia 1932 r. Wpłaty 40—50 tys. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 10448

Po powrocie z Ameryki polecam się Szanownemu Obywatelstwu jako

felczer zawodowy

do pielęgnacji chorych, masażów leczniczych, stawiania baniek, elektryzacji oraz zabiegów kosmetycznych. Posiadając poważne referencje lekarzy, proszę o łaskawe poparcie, zapewniając staranne spełnienie przyjętych obowiązków. dw 808

JÓZEF JASKÓLSKI, felczer sanit. ulica 27 Grudnia 16, parter, lewo, telefon 2520. Przyjmuje ul. Szewska 12, II. p.

KINO ODEON

Od dziś wyświetla dawno oczekiwany przez P. T. Publiczność wielki arcyfilm dźwiękowo-spiwny p. t.

POGANIN

z Ramonem Navarro. Ceny miejsc zniżone dla 2 osób o 30 procent. zp 10460

1 SPRZEDAŻE

Probiernię

sprzedam. Grzeszkowiak, Grobla 30. zdp 49859

Biała sypialnia!

350 zł (trwała) sprzedamy. Focha 27, I. wejście, m. 12. zdw 49423

8 DO WYNAJĘCIA

Pokój

kuchnia za zgodą gospodarza do oddania, czynsz rok zgóry 1500 zł (Jeżyce). Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 49601/2

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Czelista

jaza - trompecista, siła pierwszorzędna zmieni posadę 1. IX, tylko do pierwszorzędnych zespołów. Oferty pod „Hot”, „Par”, Bydgoszcz. Pw 5972-63-436

Ekspedjentka

z branży piekarsko - cukieniczej, lat 22, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 49768

Młodsza

sierota, przyjmie posadę do wszystkiego z gotowaniem do mniejszej rodziny za małym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 49764

Szofer mechanicz

z kilkoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, poszukuje posady miejscowości obojetna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 49717

Gospoia

dobrze polecona, wiek średni, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 49731

Dziewczyna

do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 49757

Panienska

milej powierzchowności, inteligentna, bardzo wymowna, z praktyką biurową, biegle na maszynie, szuka posady w zakresie biurowości. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 49823

Przedpłata

na sierpień 1931, za oba wydania razem właściciel tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczyściowościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4464, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do dnia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.